

87-100 Toruń, ul. W. Garbary 2  
tel.: 65-22-186, e-mail: archAK@um.torun.pl  
REGON 870502736

**MEMORIAL**  
Generał Marii Wittek

**FUNDACJA GENERALI ELŻBIETY ZAWACKIEJ**  
Archiwum i Muzeum Pomorskiej Armii Krajowej  
oraz Wojskowej Służby Polek  
87-100 Toruń, ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186  
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl



adres synowej:  
Władysława Pietruszka

ul

80-826 Gdańsk

AK  
Obr. Piotrków Jk.  
Okr. Łódź  
RGO

Pietruszkowa Stefania  
zd. Banach ps. „Gotka”

3623/pdk

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — PIETRUSZYŃSKA STEFANIA  
3623/105K

I/1. Relacja ✓ K.4, s.1-4.

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora ✓ K.3, s.4.

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację ✓ K.5, s.5

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) ✓ K.1, s.1.

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – inne... ✓ K.3, s.3.

IV. Korespondencja ✓ K.5, s.5

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓ 1

VI. Fotografie ✓



# III Relacja

- Relacja Stefanii Pietruszkowej opr. i przesłana przez Władysława Pietruszkę - syna. Br. Łoty. Msp. Ksero. K. 4, s. 1-4.



21/1

Stefania Pietruszkowa z d. Banach ps. „Ciotka” (25. 05. 1890r. – 3.10.1966r.) od października 1939 roku czynna działaczka ruchu konspiracyjnego, SZP, ZWZ, AK na terenie Obwodu Piotrkowskiego. W roku 1945 aresztowana przez NKWD.

Stefania Pietruszkowa urodziła się w rodzinie ziemiańskiej, była córką Marii z d. Papież i Jana Banachów zamieszkałych w Mierzeniu, pow. Myślenice. W wieku siedmiu lat straciła matkę. Po śmierci matki zostały dzieci: Franciszek (5.10.1875r. – 11.02.1897r.) po maturze zginął tragicznie. Stanisław (28.04.1878 – 21.12.1946), legionista, rotmistrz Wojska Polskiego. Jan (23.05.1883 – 07.06.1949) został na gospodarstwie, jego dwaj synowie i on byli działaczami Polski Podziemnej. Anna (23.04.1886 – 1937), wyszła za mąż za Czarneckiego, komendanta policji, ich jedyna córka była łączniczką Ostrogi. Władysław (17.04.1888 – 01.06.1955), major Wojska Polskiego, za odmowę przysięgi w wojsku austriackim został karnie wysłany na front włoski, inwalida wojenny z 1920 roku. Kazimiera (12.07.1883 -?), wyszła za mąż za Justynę, a jej dane o działalności konspiracyjnej, a także jej córki *Danki* i *Mali* znajdują się w Fundacji. Po śmierci matki, Marii z Papieży Banachowej, która zmarła w wieku 37 lat, wychowaniem i kształceniem dzieci zajmował się ojciec, który wywarł duży wpływ na osobowość dzieci, od najmłodszych lat wpajał im miłość ojczyzny, obowiązek wobec niej i wrażliwość na drugiego człowieka. Tym zasadom dzieci były wierne przez całe życie. Jan Banach dbał o rozrywki dzieci, ale przede wszystkim chciał zapewnić im wykształcenie. Najstarszy brat Stefanii, Stanisław, po skończeniu szkoły rolniczej objął posadę w majątku sióstr Benedyktynek w Staniątkach i wkrótce umieścił na pensji prowadzonej przez siostry zakonne swoje dwie młodsze siostry, Stefanię i Kazimierę. Była to jedna z lepszych pensji w zaborze austriackim. Po ukończeniu pensji obie siostry skończyły seminarium nauczycielskie. Bracia Stanisław i najmłodszy Władysław zostali zaraz po wybuchu I wojny światowej powołani do służby w wojsku austriackim. Kiedy staraniem J. Piłsudskiego zaczęto przeprowadzać nabór ochotników do Związku Strzeleckiego obaj bracia włączyli się aktywnie w pracę a swoje siostry Stefanię i Kazimierę zaangażowali do zbiórki pieniędzy na umundurowanie i uzbrojenie ochotników.

W roku 1915 Stefania Banachówna wyszła za mąż za Franciszka Pietruszkę, studiującego prawo na UJ i przeprowadziła się do Gruszowa w gm. Raciechowice pow. Myślenice. Tam też objęła posadę nauczycielki. W roku 1916 urodziła syna Stanisława, zaś w roku 1918 drugiego syna Józefa. W roku 1920 Stefania i Franciszek Pietruszkowie przenieśli się do Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie mąż Stefanii objął posadę w sądzie najpierw jako prokurator a później sędziego Sądu Okręgowego. Stefania Pietruszkowa zaczęła pracować jako nauczycielka w Szkole im. Królowej Jadwigi. Od początku brała czynny udział w życiu



szkoły. Pozostała też wierna Związkowi Strzeleckiemu, była wraz ze swoją siostrą Kazimierą Justynową w cywilnych władzach tegoż Związku. Obaj synowie po ukończeniu szkoły powszechnej zostali uczniami Gimnazjum im. Bolesława Chrobrego, którego uczniem był również Stefan Rowecki „Grot”. Starszy syn Stanisław, po maturze poszedł do Szkoły Lotniczej w Dęblinie, po ukończeniu której został przydzielony do 24 Eskadry Rozpoznawczej w Krakowie. Do 17.09.1939 odbył szereg lotów bojowych, prowadząc rozpoznanie i bombardowanie sił wroga. 18.09.1939 roku przekroczył granicę i przez Rumunię, Grecję, Syrię dostał się do Francji, a po kapitulacji Francji przedostał się do Anglii, gdzie został przydzielony do 301 Dywizjonu Bombowego. Zginął bohaterską śmiercią, mając niecałe 25 lat, w drodze powrotnej z nad Brazylię, którą bombardował w dniu 23.06.1941r. Odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, czterokrotnie Krzyżem Walecznych i Polową Odznaką Pilota.

Młodszy syn Józef zdał na Politechnikę Gdańską, brał udział w zajęciach ze studentami niemieckimi wiosną 1939 roku. We wrześniu zgłosił się na ochotnika do wojska, brał udział w bitwie pod Ostrołęką, gdzie dostał się do niewoli. Po ucieczce z niewoli wrócił do Piotrkowa i od razu nawiązał kontakty z kolegami swymi i swego brata i zaczął działalność w konspiracji. Wiosną 1940 roku groziło mu aresztowanie, musiał więc opuścić Piotrków i wyjechał do swego wuja Władysława Banacha w Generalnym Gubernatorstwie i tu, razem ze swoimi kuzynami *Bukiem*, *Brodą* (Banachami) i *Ostrogą* (Antonim Węgrzynem), działał w 6 Dywizji Piechoty Armii Krajowej, Zgrupowanie „Murawa”. Miał pseudonim „Stary”. W kwietniu 1945 roku został aresztowany przez bezpiekę i skazany przez Sąd Wojskowy w Krakowie na cztery lata więzienia. W roku 1951 został aresztowany po raz drugi i siedział dziewięć miesięcy w śledztwie. W 1980 roku brał udział w strajku Solidarności w Stoczni Gdańskiej. Zmarł 2 marca 1982 roku.

Stefania Pietruszkowa rozpoczęła swoją konspiracyjną działalność w pierwszych dniach października. 12 października przyjechał z Łodzi Antoni Węgrzyn *Ostroga*, jej bliski krewny. W listopadzie 1939 roku *Ciotka* została zaprzysiężona przez *Ostrogę*. Mieszkanie Pietruszków przy ul. Pasaż Rudowskiego 7 przez całą wojnę było skrzynką kontaktową konspiracji. Często z tego mieszkania korzystali przyjeżdżający na krótko do Piotrkowa konspiracyjni działacze, korzystali też koledzy synów działający w ruchu podziemnym. Dłuższy czas przebywał w mieszkaniu *Ciotki* partyzant *Lech*, który po bitwie musiał mieć amputowaną rękę i nie mógł przebywać w szpitalu ze względu na bezpieczeństwo swoje i pracowników szpitala. U *Ciotki* przechodził rekonwalescencję pod jej, jak sam wspomina, troskliwą i serdeczną opieką. Ukrywała też u siebie lotnika angielskiego, a zarazem

późniejszego korespondenta wojennego Johna Warda, o którym pisał Jan Nowak Jeziorański w „Kurierze Warszawskim”, a także Lenne Olson i Stanley Cloud w „Sprawie Honoru” (str. 318-319). John Ward z własnej inicjatywy został w Polsce i w czasie Powstania Warszawskiego alarmował świat o dokonywanym gwałcie na narodzie polskim i słał męstwo Polaków. Stefanii i Franciszkowi Pietruszkom zostawił na pamiątkę zdjęcie, na którym napisał: „Jestem bardzo wdzięczny. Angielski lotnik z najlepszymi życzeniami dla przyszłości Polski”.

Za swoją działalność konspiracyjną Stefania Pietruszkowa została odznaczona Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

9 marca 1945 roku w mieszkaniu *Ciotki* NKWD ujawniło i skonfiskowało tajną radiostację nr 54, jak również dwie przenośne, odbiorcze i nadawcze stacje radiowe, dwa rejestry szyfrowanych depech i szyfr radiowy. Aresztowano w związku z tym *Rogera* (Władysława Kwaśniewskiego), *Akowca* radiotelegrafistę oraz *Ciotkę*, która była przetrzymywana w więzieniu piotrkowskim, w nieludzkich warunkach i przesłuchiwana przez NKWD do 15 sierpnia 1945. W krytycznym stanie zdrowia została przewieziona do szpitala.

Od zakończenia działań wojennych we wrześniu 1939 roku Stefania Pietruszkowa bardzo aktywnie pracowała społecznie. Przez cały okres wojny działała w RGO. Co miesiąc odwiedzała wdowy, matki, dzieci uczestników Kampanii Wrześniowej, którzy nie powrócili do domów, wypłacając im określone sumy pieniędzy, a także udzielając różnego rodzaju pomocy, jaka w danej chwili była potrzebna. Pan Roniker po wizytacji RGO w Piotrkowie przysłał specjalne podziękowanie i wyrazy uznania za wspaniałe zorganizowaną pracę RGO piotrkowskiej. Dodał też, że z wielu form pracy skorzysta RGO w dalszej swej działalności. Przez całą okupację miała *Ciotka* pod swoją opieką jeńca wojennego z 1939 roku, Józefa Fijasa, któremu wysyłała paczki i utrzymywała stałą korespondencję. Po upadku Powstania Warszawskiego organizowała pomoc warszawiakom, przygotowując dla przejeżdżających przez Piotrków gorące posiłki i niezbędne przedmioty codziennego użytku. Po wojnie warszawiacy w którejś z gazet napisali specjalne podziękowanie za ogrom serdeczności i pomocy, jakiej nigdzie indziej nie doznali.

Po wyjściu z więzienia czekały na *Ciotkę* dwie tragiczne dla niej wiadomości. Pierwsza, że starszy syn zginął, druga, że młodszy siedzi w więzieniu. Mąż Franciszek zachorował na serce i już więcej nie wrócił do normalnego życia, 23.10.1946 roku zmarł. Przed samą śmiercią męża dowiedziała się *Ciotka*, że był on członkiem AK, pracował jako sędzia, oczywiście Sądu Podziemnego i miał pseudonim *Lew*. W roku 1947 Stefania Pietruszkowa przeniosła się do rodzinnego domu męża, do Gruszowa i tam spędziła resztę



swojego życia. W roku 1958 dostała wylewu i, choć sparaliżowana, dalej czyniła ludziom dobrze, i mimo że borykała się z ogromnymi problemami materialnymi (skromna bardzo emerytura i ogromne ciężary, jakie PRL nakładał na „kułaków”), to zawsze jednak ludzie potrzebujący znajdowali u niej wsparcie. Wysyłała również pewne sumy na KUL, dawała na Kościół, szkołę itp. Cieszyła się bardzo, że wreszcie synowi Józefowi pozwolono ukończyć studia na Politechnice Gdańskiej (dopiero w czasach gomułkowskich), które to studia przerywano mu trzykrotnie. Radością dla niej były wnuczeta, wnuki Stanisław, Stefan Andrzej, Zbigniew i wnuczka Ewa. Jednak ból po stracie syna i męża, a także ból spowodowany więzzeniami krewnych do końca życia wywoływały łączy smutku.

Stefania Pietruszkowa należała do tych prawdziwie patriotycznych rodzin, które na każde wezwanie ojczyzny oddawały i swoje mienie, i swoje dzieci. Miłość ojczyzny, dumę z odwagi i bohaterstwa synów, pragnienie wolności, i gotowość do ofiar dla Polski, wrażliwość serca, umiłowanie prawdy, szczerłość przekazała swym wnukom. Zmarła 3.10.1966 roku w Gruszowie.

Relację o Stefani Pietruszkowej ps. *Ciotka* składa Władysław Pietruszka, Jej synowa, żona Józefa.

ul.  
80-826 Gdańsk  
(58)

## I/2 Dokumenty (sense strato) dotyczące osoby relatora

- Certificate № 29071, r. 1945. Msp. kserokopia, f. aug. K-1, s. 1-2.
- A.B.E. M.p. da. 11. X. 44 r. Ob. "Ciotka". Podpis: z. r. Adolinda Tur. Msp. ksero, K-1, s. 3.
- "ob. Ciotka" - dokument memorialny do odzyskania. Msp. ksero. K-1, s. 4.





2/2/1

1.



This Certificate is awarded to

*M<sup>rs</sup> Stefania PIETRUSZKA, PIOTRKÓW*

as a token of gratitude for

and appreciation of the help given to the

Sailors, Soldiers and Airmen

of the British Commonwealth of Nations

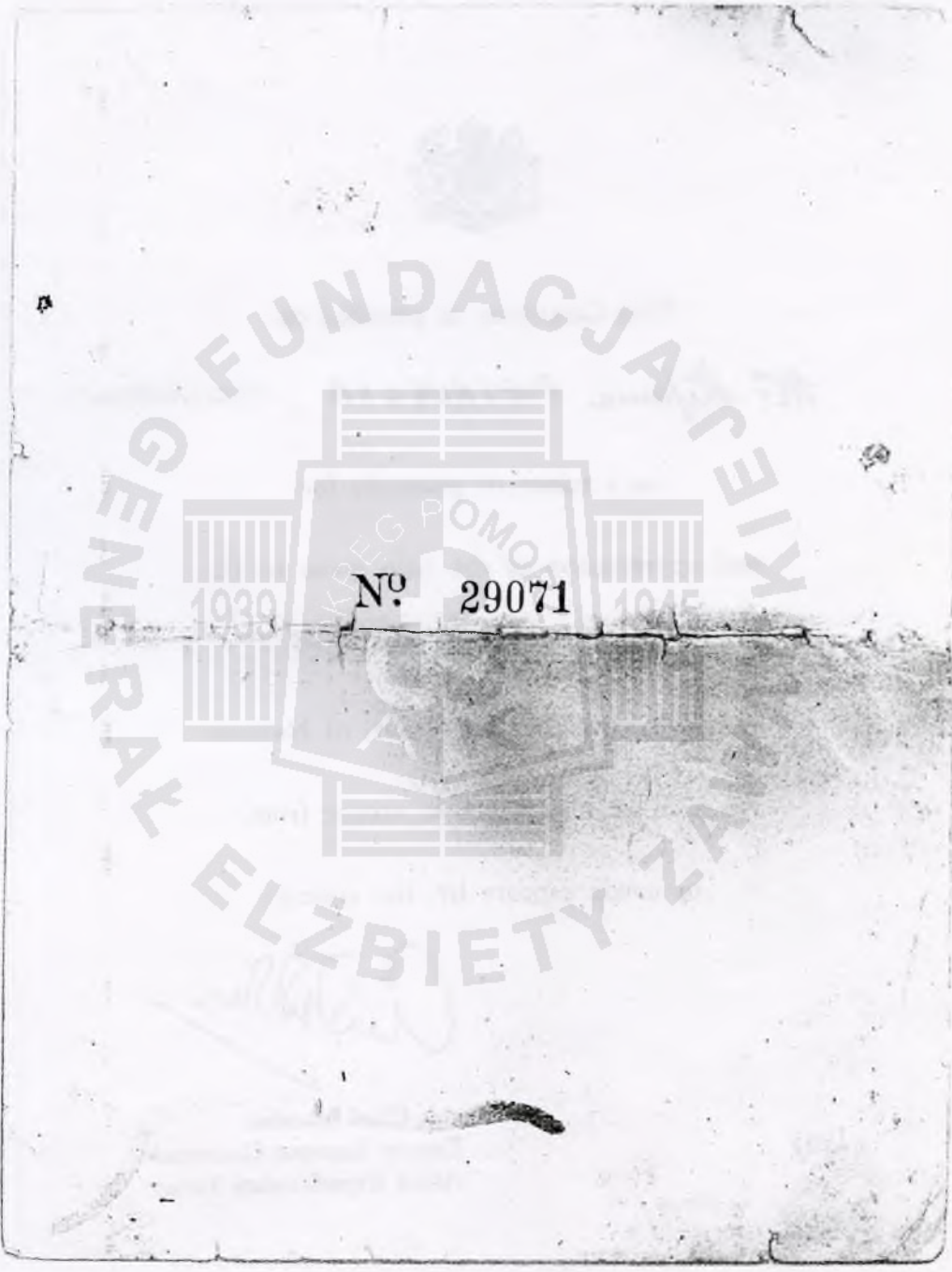
which enabled them to escape from,

or evade capture by, the enemy.

Air Chief Marshal,  
Deputy Supreme Commander  
Allied Expeditionary Force.

1945

podręcznikowe za pomocą udielary 1/2/2

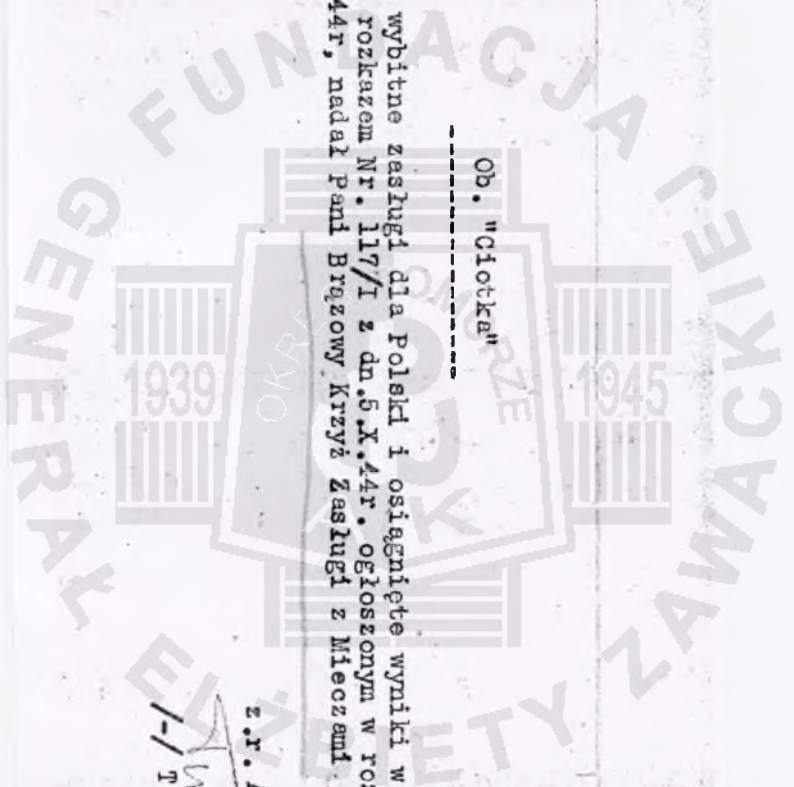




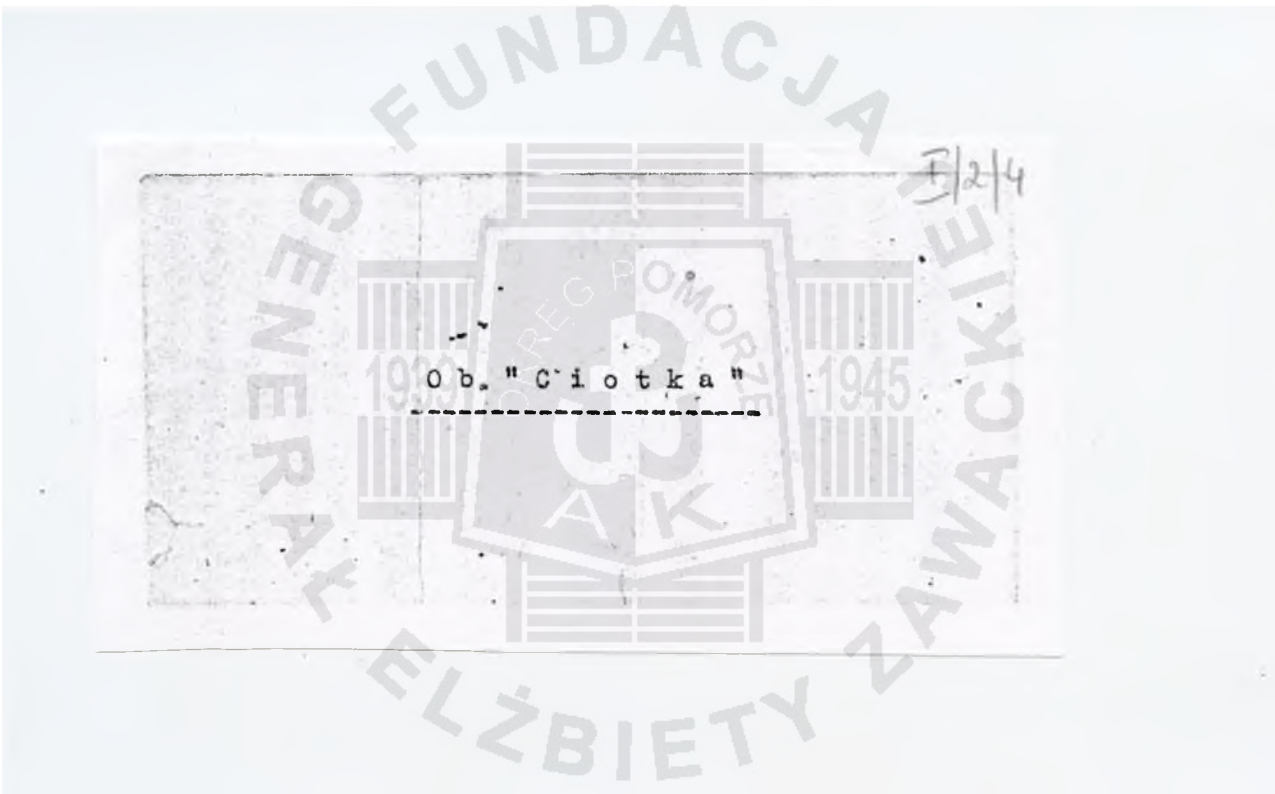
A.B.E.  
M.P. dn. 11.X.44r.

Ob. "Ciołka"  
-----  
Za wybitne zasługi dla Polski i osiągnięte wyniki w pracy konspiracyjnej  
K-mdt Okręgu A.K. rozkazem Nr. 117/I z dn. 5.X.44r. ogłoszonym w rozkazie Inspektoratu  
L. 321 z dn. 11.X.44r. nadał Pamiątkowy Krzyż Zasługi z Mieczami

Z. R. Adjuvant.  
*[Signature]*  
-/-/ T. 21 r.



T/2/3





II Materiały uzupełniające relację:

- „Dzieje 25 pp A.K” M. Kopa i inni, Łódź 2001, s. 490. Msp. Ksero. K-1, s. 1.
- „Na rubieży Okręgu AK Łódź” E. Waczyński, Pax, W-62, 1989, s. 20-23 i 140-141. Msp. Ksero. K.3, s. 2-4.
- „Zafgawki” do koresp. dotyczącej stufanii Pietrenkorej. Msp. oryg. K-1, s. 5.



z ziół, które wykorzystywane były do leczenia ran, chorób i świerbu. W obejściu, w stodole, była ziemianka w której przechowywano przejściowo rannych np. „Żbika”, „Abisyńczyka”, „Grypsa”. Ziemianka ta posiadała awaryjne wyjście w kierunku prowadzącym do lasu.<sup>68</sup>

Nie wszyscy ranni żołnierze AK, ze zrozumiałych względów, mogli być hospitalizowani. Sytuacja zmuszała do innej formy zabezpieczenia ich zdrowia i życia. W prywatnych mieszkaniach powstawały punkty sanitarne i kwatery dla przechowywania rannych, tzw. meliny. Najczęściej mieściły się one w mieszkaniach, których właścicielami były zakonspirowane rodziny żołnierzy AK. Kwater takich na terenie samego miasta Piotrkowa było bardzo wiele np. u Wandy Szamockiej, Marii Kępińskiej, Marty Kolasińskiej, Kazimiery Falkowskiej, Wacławy Czolnowskiej. Operowany w szpitalu św. Trójcy „Lech” okres rekonwalescencji przechodził w zakonspirowanym mieszkaniu nauczycielki Janiny Pietruszkowej. W domu Marii Kępińskiej przy ulicy Słowackiego 40 pierwszej pomocy udzielała „Kora” rannemu Jankowi Gałęzińskiemu „Sępowi”, Włodzimierzowi Stańczykowskiemu „Arturowi oraz Wacławowi Wiewiórze „Stanisławowi”, zanim zostali przewiezieni do szpitala. Punkt opatrunkowy mieścił się także przy ulicy Rycerskiej w mieszkaniu Janiny Rybakowej „Janki”. Opiekował się tym punktem lek. Witold Jezierski, a sanitariuszką była właścicielka mieszkania.

Dużo było kwater sanitarnych na obrzeżach Piotrkowa. W Przygłowie np. w willi „Różana” mieścił się punkt etapowy rannych żołnierzy do szpitali lub stamtąd do dalszej rekonwalescencji. Niestety, cała ofiarna rodzina Łukowskich (jak już o tym wzmiankowano w rozdziale II) – pchor. Bohdan Łukowski „Pion”, jego brat Jan Wiesław i matka Jadwiga zostali na miejscu zastrzeleni.

Bardzo ofiarnie pomagał i opiekował się rannymi oficer operacyjny piotrkowskiego Kedywu – student medycyny Aleksander Szamocki „Andrzej”. Usługi potrzebującym żołnierzom konspiracji oddawał także rentgenolog lek. Stanisław Prybe. Konspiratorzy mogli zawsze liczyć na pomoc medyczną wielu innych lekarzy piotrkowskiego szpitala, którzy wciągnięci zostali do organizacji przez szefa piotrkowskiej służby sanitarnej Kedywu pchor. Alfonsa Raitera – „Wojtka”. Byli to m. in. Tadeusz Molka i Edmund Zacierka. Niektórzy z zaangażowanych lekarzy, jak chirurg Stanisław Różycki i studentka medycyny Tusnelda Orzechowska, za pomoc zapłacili aresztowaniem i wywiezieniem do obozu koncentracyjnego.

68. Relacja Janusza Kolka ps. „Cis” – w zbiorach autorów.



12

dzenia o rabunkowej gospodarce na naszych ziemiach rujnowały pod-  
stawy bytu społeczeństwa, a terror i prowokacja władz uderzały w naj-  
bardziej patriotyczne grupy społeczne, aby złamać ducha oporu i unie-  
możliwić podjęcie jakiegokolwiek walki obronnej przez maltretowany na-  
ród polski.

W tej tragicznej dla kraju sytuacji pomoc organizacyjna przy tworze-  
niu ZWZ przyszła najpierw z Zachodu.<sup>27</sup> Powstałe z inicjatyw stron-  
nictw politycznych, organizacji społecznych, jak również bardziej ener-  
gicznych jednostek podziemne grupy zostały podporządkowane rządowi  
gen. Sikorskiego, a z jego rozkazu ZWZ miał odgrywać rolę jedynego  
ośrodka wojskowego w kraju. Mimo więc pozornej niemożliwości w ucie-  
mieżonym kraju powstał szeroki front walki — oddziały wojskowe, ośro-  
dki szkoleniowe, wywiad kolejowy, gospodarzy i polityczny, podziemne są-  
downictwo, szkolnictwo, pomoc dla wysiedlonych, zbiegłych i poszuki-  
wanych, sabotaż, dywersja, partyzantka, a w końcu plan powszechnego  
powstania zbrojnego.

W listopadzie 1939 r. przyjechał do Piotrkowa Trybunalskiego kpt.  
„Miłosz”, mianowany przez ppłk. „Pana Jana” oficerem dyspozycyjnym,  
dla celów inspekcyjnych w Obwodach. Z pomocą kierowniczkich sieci  
łączności, Haliny Zawadzkiej, kpt. „Miłosz” dotarł do mieszkania państwa  
Weinbergów przy ulicy Lipowej, gdzie zameldował się w oficynie na  
I piętrze jako Adam Miłkowski, z zawodu handlowiec. Stąd został prze-  
kazany pod opiekę nauczycielek, członkiń SZP/ZWZ — „Ciotki” (Stefa-  
nia Pietruszkowa) i jej siostry „Matki” — „Teściowej” (Kazimiera Justyno-  
wa), które wprowadzały go stopniowo w tutejsze środowisko. W mie-  
szkaniu nauczycielek przy ulicy Parkowej 40 działał już punkt kontakto-  
wy por. „Ostrog” (Antoni Węgrzyn), który od 12 października 1939 r.  
montował Obwód Piotrków Trybunalski.

W pierwszej dekadzie stycznia 1940 r. do „Miłosza” dołączył por.  
„Oracki” (Edward Spath), mianowany jego adiutantem, a następnie  
pchor. „Albert” (Edmund Łopaciński), który objął funkcję komendanta  
Miasta i dowódcy ochrony sztabu oraz czasowo oficera wywiadu.

W tym również czasie kpt. „Miłosz” zorganizował przyszyły sztab Ins-  
pektoratu, który w późniejszym okresie rozbudowano do kilkunastu  
osób<sup>28</sup>, a w lipcu 1944 r. jego skład przedstawiał się następująco:

inspektor — mjr „Pawał” (Stanisław Pawłowski);

szeft sztabu — kpt. „Dąb” — „Konar” (Stanisław Leszczyński);

adiutant — por. „Tur” (Kazimierz Tazbir);

oficer do spraw specjalnych zleceń — por. „Tomasz” (Witold Skórzew-  
ski);

szeft łączności konspiracyjnej — por. „Mirek” (Jerzy Kanicki);

szeft łączności operacyjnej — por. „Kornel” (Eugeniusz Ciepliński), od  
października kpt. „Bugaj” (Teodor Hoffman) — cichociemny;

<sup>27</sup> Jadwiga Kijewska, Antoni Sanojca *dz. cyt.*, s. 92.

<sup>28</sup> Tamże; relacja Danuty Trybus („Danka”) — w zbiorach autora.

szeft wywiadu — por. „Bonifacy” (Bogdan Kopeczyński);  
oficer do spraw zrzutów — por. „Konrad” (Zbigniew Kędziński);  
kwatermistrz — kpt. „Wojna” (Józef Lubnicki);  
płatnik — „Jazon” (Zygmunt Mossakowski);  
oficer gospodarczy — por. „Stefan” (Henryk Krzyżański);  
szef sanitarny — mjr dr Wacław Potocki;  
Wojskowa Służba Kobiet — „Ewa” (Ewa Stankowska);  
duszpasterstwo — ks. kapelan (pseudonim i nazwisko nie ustalone);  
łączniczki — „Bożena” (Klara Proskórnicka), „Nina” (Żywia Kowalów-  
ka-Kowalska), „Emilia” (Ewa Mikołajczyk).<sup>29</sup>

W chwili powstania Inspektoratu Piotrkowskiego zasyfrowano go  
kryptonimem „Robert”. Najwcześniejszym powstał Obwód Piotrkowski.  
Wkrótce nawiązano łączność z Radomskiem, gdzie była już zorganizowa-  
wana grupa żołnierzy i działaczy cywilnych. Tomaszów Mazowiecki miał  
także w tym czasie kilka grup konspiracyjnych, z których dwie współ-  
działały materialnie z oddziałem mjr. „Hubala”. Następnie po wcieleniu  
Obwodu Radomsko do Inspektoratu Częstochowskiego w Okręg Kielec  
w zasięgu Inspektoratu Piotrkowskiego znalazła się Rawa Mazowiecka,  
a po niej Opoczno.

Inspektor kpt. „Miłosz” nawiązał również łączność z kierownictwem  
istniejącej już grupy dywersyjnej, przekształconej następnie w Związek  
Odwetu (ZO)<sup>30</sup>, której dowódcą był „Jurek” (Tadeusz Janowski), a jego  
zastępcą Eugeniusz Kowalczyk. Do miejscowej służby łączności weszły  
już w listopadzie: Eugenia Jasiewicz, Maria i Danuta Justynówny („Ma-  
ła” i „Danka”), Zofia Łukasik, Janina Konopacka, Maria Marchłówna,  
Maria Sereżyńska, Zofia Starosielec oraz „Basia” (nazwisko nie usta-  
lone). Szefem zaopatrzenia została Zofia Śląska. Lokale odpraw mieściły  
się m. in. u księży: Ciesiołkiewicza — kapelana szpitala Św. Trójcy, i Re-  
szki — proboszcza parafii przy ulicy Słowackiego. Poza tym ważnym  
punktem kontaktowym była dwuizbowa kawiarzka przy ulicy 3 Maja 28,  
prowadzona przez „Orackiego”, gdzie w charakterze kelnerki pracowała  
Zofia Starosielec.<sup>31</sup>

W 1940 r. w szeregach ZWZ na terenie Inspektoratu Piotrkowskiego  
było już około 4000 ludzi. Wczesną wiosną tego roku kpt. „Miłosz” ob-  
sądził kolejne stanowiska w Inspektoracie trzema oficerami-hubalczyka-  
mi. Rtm. „Koraba”, „Feliksa” (Feliks Karpiński) skierował do Radomska  
na stanowisko komendanta Obwodu, a na równorzędne stanowisko w To-  
maszowie Mazowieckim mianował rtm. „Walbacha” (Józef Walicki). Trze-

<sup>29</sup> Józef Lubnicki („Wojna”) *Okręg Łódź ZWZ/AK*, maszynopis — w zbiorach autora.

<sup>30</sup> Związek Odwetu został utworzony rozkazem Komendanta Głównego ZWZ 20 kwietnia 1940 r. jako organ walki bieżącej ZWZ. *Polskie Siły Zbrojne...*, t. III, s. 935. Rozkaz ten nie zachował się — Tomasz Strzembos *Oddziały Szturmowe Konspiracyjnej Warszawy 1939—1944*, Warszawa 1983, wyd. II, s. 118.

<sup>31</sup> Kazimierz Kucharski *dz. cyt.*, przyp. 24.



0/3

cim hubalczykiem był ppor. „Tchorzewski” (Józef Wüstenberg), który został szefem Rejonu Wywiadowczego Piotrków.

Różnie się układały losy wymienionych Obwodów Inspektoratu Piotrkowskiego, różne też były rezultaty ich działalności i walki, straty, porażki i sukcesy. Łączyło je jednak wspólną nicią przewodnią wykonywanie postawionych im jakże trudnych często zadań przez broniący swego biologicznego istnienia naród oraz kierownictwo podziemnej walki z okupantem. Inspektorat Piotrkowski w chwili powstania składał się tylko z trzech Obwodów: Piotrkowskiego, Tomaszowskiego i Radomszczańskiego.

### Obwód Piotrków Trybunalski<sup>22</sup>

Zanim powstał organizacyjnie Inspektorat Rejonowy Piotrków Trybunalski (25 marca 1940 r.), już w październiku 1939 r. rozpoczęły na terenie Piotrkowa konspiracyjną działalność samorzutnie organizujące się grupy, z których część stanowią w późniejszym czasie trzon Obwodu Piotrkowskiego.

Wieczorem 10 października 1939 r. w mieszkaniu państwa Chamielec przy ulicy Węckowskiego 93 w Łodzi odbyło się zakonspirowane zebranie oficerów, którzy uniknęli niewoli i chcieli dalej walczyć. W zebraniu wzięli udział oficerowie 28. pp Strzelców Kaniowskich, m.in.: por. Tomasz Fijałkowski, por. Janusz Orłowski, por. Antoni Węgrzyn, por. rez. Józef Sipa. Zebraniu przewodniczył pierwszy komendant i organizator Okręgu Łódź SZP/ZWZ ppłk „Pan Jan”, legitymujący się dowodem na nazwisko Jan Miller. Zebraniem wówczas oficerom oznajmiono, że powstaje tajna organizacja Służba Zwycięstwu Polski, której zadaniem jest prowadzenie dalszej walki z wrogiem. Podstawowym problemem zebranych będzie w pierwszej kolejności nawiązanie kontaktów z oficerami i podoficerami oraz wyznaczenie ich na dowódców w określonym terenie. Oni z kolei mają organizować grupy konspiracyjne, które bezwzględnie przystąpią do zbierania broni, amunicji i sprzętu wojskowego, rozsianych po lasach i polach walk wojny 1939 r. Duży nacisk położono także na zbieranie informacji dotyczących:

- transportu kolejowego i drogowego (ilości i rodzaju),
- sporządzania wykazów osób podejrzanych (konfidentów),
- lokalizacji oddziałów niemieckich (stan, uzbrojenie itp.),
- lokalizacji magazynów wojskowych i przemysłowych.

Kolejnym punktem zebrania było omówienie akcji sabotażowych (kolej, mosty, drogi, magazyny itd.). Po szczegółowej analizie wszelkich

wątpliwości wszyscy zebrani podali swoje konspiracyjne pseudonimy i złożyli wojskową przysięgę o zachowaniu tajemnicy.

Następnie ppłk „Pan Jan” zwrócił się do zebranych, aby każdy wybrał sobie teren przyszłej pracy podziemnej, ale poza Łodzią. Warunek ten zwiększał bezpieczeństwo przysiężnych komendantów, bowiem 28. pp Strzelców Kaniowskich stacjonował przed wojną w Łodzi, siłą dużej ilości Niemców odbywało w nim służbę wojskową. Każdy więc polski oficer mógł być przez nich rozpoznany i w wypadku niedopełnienia przyrzeczonej rejestracji podległ ostrym represjom — do kary śmierci włącznie.

Na organizowanie siatki konspiracyjnej w Piotrkowie Trybunalskim, łącznie z powiatem, zdecydował się por. „Ostroga” (Antoni Węgrzyn). Na drugi dzień „Ostroga” razem z „Panem Janem”, który udawał się przez Piotrków do Warszawy, doszli do tzw. zielonej granicy w Dziwielach koto Tuszyna. Był tutaj doskonale zorganizowany punkt przerzutowy, którym kierował właściciel majątku — członek SZP/ZWZ Zaręba. Do tej niebezpiecznej pracy byli wciągnięci również jego zaufani pracownicy, kierujący ludźmi Podziemia — nierządno furmanką — do określonych Placówek.

Dnia 12 października 1939 r. por. „Ostroga”, posiadający dokument na nazwisko Zaleski Bolesław, zatrzymał się w Piotrkowie Trybunalskim. Tutaj przez swoich krewnych (rodziny Justynów i Pietruszków) przystąpił do nawiązywania kontaktów z zawiązującym się już Podziemiem.

W pierwszych, najtrudniejszych dniach pobytu wielką pomoc w szukaniu kontaktów niesły mu „Matka” — „Tesciowa” (Kazimiera Justynowa) i „Ciotka” (Stefania Pietruszkowa). Jako miejscowe nauczycielki doskonale znały tutejsze środowisko i nieomylnie typowały zaufanych ludzi.

Wstępne rozmowy przeprowadzono najpierw z byłym prezesem Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) Stanisławem Chaładajem, który zgodził się na pracę swoich ludzi w SZP. Następny kontakt nawiązano z pchor. rez. „Albertem” (Edmund Łopaciński), który miał już zorganizowanych około 50 ludzi. Rozmowy prowadzone w jego mieszkaniu przy ulicy Polnej 1 nie dały początkowo przewidywanych rezultatów. Dopiero po około dwóch miesiącach zgodził się podporządkować dowództwu SZP/ZWZ. Został mianowany dowódcą kompanii, a następnie komendantem Miasta Piotrkowa. Zgodnie z poleceniem komendy Okręgu zorganizował kilka drużyn kolejarских, które przystąpiły do działalności sabotażowej na linii kolejowej Radomsko—Piotrków—Koluszki. Do ich zadań należała również obserwacja przewożonych ładunków. Oprócz tego Łopaciński zorganizował na terenie Piotrkowa osiem grup konspiracyjnych, po pięciu ludzi każda.

Rozszerzono także sieć łączności, złożonej głównie z kobiet. Pierwszą łączniczką por. „Ostrogi” została Barbara Prymus-Kredycka („Barbara”), która wielokrotnie przekraczała „zieloną granicę”, przynosząc meldunki do Komendy Okręgu. Tej niebezpiecznej pracy podjęły się także

<sup>22</sup> Rozdział opracowano na podstawie relacji Antoniego Węgrzyna („Ostroga”) oraz Józefa Lubnickiego — relacje w zbiorach autora. Odpisy rozkazów (plik) z 1944 r. podpisanych przez komendanta Obwodu Piotrkowskiego mjr. „Muche” (Edmund Rzewuski) i komendantów poszczególnych Rejonów — w zbiorach autora.



ster farmacji Stanisław Skulski. Podejmowano starania, aby każdy Obwód i Rejon miały swego konspiracyjnego lekarza.

Do głównych zadań lekarzy poszczególnych Obwodów i Rejonów należało m. in. wydawanie zaświadczeń chorobowych żołnierzom Podziemia udającym się na akcję, aby byli „kryci” w zakładach pracy, a poza tym udzielanie pomocy lekarskiej uciekinierom z więzień, aresztów i obozów oraz ich członkom rodzin, wyśledleńcom i ukrywającym się Żydom. Jednym z głównych punktów pracy konspiracyjnej służby zdrowia był Ośrodek Zdrowia przy ulicy Piłsudskiego, gdzie pracował naczelny lekarz Obwodu Leonard Szajewski oraz lekarze Jadwiga Szuster i Łukomski.

Do obowiązków lekarzy Podziemia należała także opieka nad rannymi leżącymi w zakonspirowanych szpitalikach polowych oraz nad rodzinami zagrożonych żołnierzy Podziemia przyjmowanych do pracy w placówkach służby zdrowia, szpitalach, Ubezpieczalniach Społecznych, PCK itp. Konspiratorom mającym stanąć przed niemiecką komisją lekarską kwalifikującą na przymusowe roboty do Niemiec wstrzykiwano niejednokrotnie szczipionkę *Delbet*, aby wywołać sztuczne choroby i podwyższoną temperaturę. Przez wstrzykiwanie *Argentum nitricum* imitowano choroby weneryczne, a smarowanie odpowiednimi preparatami kłatk piersiowej dawało objawy zmian na zdjęciach radiologicznych.

W PCK pracowali lekarze konspiracji: Józef Opala, Jerzy Suffczyński, Witold Jezierski, Sergiusz Mossor, Jerzy Strzelecki, Marian Januszczak, Franciszek Biedrzyński, Zbigniew Tekielski, Czesław Rostkowski. Dużą inicjatywę przejawiali także studenci medycyny, Wiesław Juszkiewicz oraz Władysław Prawdzic-Młocki — „Szczur”. Ten ostatni prowadził konspiracyjne szkolenie zaufanych sanitariuszek zatrudnionych w PCK i Ubezpieczalni Społecznej. Wiosną 1944 r. wyprowadził całą grupę samotną Polaków zatrudnionych w Luftschutzu do oddziału partyzanckiego „Burza”.

Dużą rolę w działalności konspiracyjnej odgrywali lekarze pracujący w więzieniach Inspektoratu Piotrkowskiego. W więzieniu piotrkowskim Edmund Zieliński i student medycyny Roman Królak byli łącznikami między więźniami a ich rodzinami, którym przekazywali tzw. grypsy. Po przesłuchaniach udzielali oni również w miarę możliwości pierwszej pomocy skatowanym aresztantom.

Łącznikiem między naczelnym Inspektoratu a lekarzem Obwodu Piotrkowskiego był student medycyny Krzysztof Kuczynski. Dużej pomocy ukrywającym się wojskowym i więzionym żołnierzom Podziemia udzielał lekarz Michał Kowalczewski. Za swą działalność został aresztowany i osadzony w oświęcimskim obozie, z którego powrócił ze zrujnowanym zdrowiem w 1945 r.

W tej niebezpiecznej pracy nieocenione usługi oddawały pielęgniarki. W Piotrkowie należały do nich: Leokadia Godlewska, Stanisława Pajorowa, Aleksandra Flakiewicz, Adamina Salska, Anna i Stefania Szczy-

gielskie. Do ich zadań należało magazynowanie i wysyłanie leków do oddziałów partyzanckich.

Duże zasługi oddały także inne osoby spośród personelu Ośrodka Zdrowia: Stanisław Węglarski — kierownik Sanitarno-Epidemiologiczny, Antoni Telażka, Antoni Krawczyk, Paweł Kluka i Gronostaj — „Karol”. Gromadzili oni i przekazywali Podziemiu leki, ułatwiali otrzymywanie pracy w Ośrodku Zdrowia „spalonym” konspiratorom w celu uzyskania tzw. Arbeitskarte (karta pracy) oraz urządzili magazyn broni w dezynfektorium i w łaźni.

Wyszukiwaniem odpowiednich kwater w prywatnych mieszkaniach dla rannych uczestników akcji oraz dostarczaniem tam środków opatrunkowych, leków i narzędzi chirurgicznych zajmowały się: Lucyna Rakoczy, Anna Krajewska i Helena Tokarska.

Szefem sanitarnym łódzkiego Kedywu działającego w Inspektoracie Piotrkowskim był od połowy 1943 r. pchor. „Wojtek” (Alfons Wojciech Raiter) — przedwojenny student Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego i podchorąży rezerwy WP. Brał udział w Wojnie Obronnej 1939 r. i będąc ranny dostał się do niemieckiej niewoli. W grudniu 1940 r. został zwolniony jako inwalida wojenny i po przybyciu na tereny Generalnego Gubernatorstwa zatrzymał się u swojej wysiedlonej rodziny w Piotrkowie. Włączył się tutaj do pracy konspiracyjnej, a z chwilą powstania 25. pp AK został jego żołnierzem, pełniąc funkcję lekarza.

W lipcu 1944 r. przeprowadził szczipienia przeciwczwerwonkowe i przeciwdrurowe w partyzanckim oddziale „Trojan”, a w sierpniu tego samego roku badania kontrolne stanu zdrowia przebywających tam partyzantów. Wygłaszał także pogadanki instruktażowe dotyczące udzielania pierwszej pomocy, higieny osobistej i higieny żywienia.

Ciężej rannych dywersantów i partyzantów operowano w szpitalach. Jako jeden z przykładow może posłużyć partyzant „Lech”, ciężko ranny w sierpniu 1943 r. w starciu pod Kawęczynem. Przywieziony został do szpitala Sw. Trójcy w Piotrkowie, gdzie ordynator jednego z oddziałów chirurgicznych, dr Jerzy Suffczyński, dokonał natychmiastowej amputacji ręki powyżej łokcia. Do Gestapo zgłoszono ten zabieg jako wypadek przy omłotach zboża. Okres rekonwalescencji przechodził ranny partyzant w zakonspirowanym mieszkaniu u Janiny Pietruszkowej.

Ciężko ranny w płuco i rękę pod gajówką Gazomka w lasach piotrkowskich w lutym 1944 r. pchor. „Sam” (Ryszard Ziółkowski) w bardzo ciężkim stanie został przewieziony chłopską furmanką przez łączniczkę „Korę” (Halina Kępińska-Bazylewicz) do szpitala Sw. Trójcy. Przyjęto go z rozpoznaniem zapalenia płuc i czynności ręki. Operację wykonał również dr Suffczyński. Ranny w jednej z akcji minerskich na torach kolejowych wiosną 1944 r. pchor. „Artur” (Włodzimierz Stańczykowski) został umieszczony w domu matki „Kory”, Marii Kępińskiej, przy ulicy Słowackiego 40 w Piotrkowie. Po dwóch dniach pobytu i udzieleniu mu pierwszej pomocy został przewieziony przez „Korę” do szpitala, również na oddział dr. Suffczyńskiego.



II/5

Załączniki:

1. Życiorys Stefani Pietruszkowej
2. Kserokopia odznaczenia ✓
3. Kserokopia podziękowania za pomoc udzieloną Johnowi Wardowi ✓
4. Kserokopia listu potwierdzająca adres Johna Warda ✓
5. Kserokopia zdjęcia Johna Warda i jego dedykacji III/5
6. Kserokopia "Rzeczpospolitej", w której opisują przejęcie stacji nadawczej ✓
7. Kserokopia str. 490 książki pt. Dzieje 25pp Armii Krajowej autorów M. Kopa, A.L. Arkuszyński, H. Kępińska-Bazylewicz, wyd. Łódź 2001 ✓
8. Kserokopia kilku stron książki pt. Na rubieży Okręgu AK Łódź M. Wawrzyniaka In. Wyd. Pax, W-wa 1988 ✓

Informacje znajdują się też w sprawozdaniu mjr Antoniego Węgrzyna ps. "OSROGA" złożonym w Komisji Historycznej d/s AWZ-AK

Materiały dotyczące pracy w RGO i listy jeńca Józefa Fijasa znajdują się w Muzeum Armii Krajowej w Krakowie. Reszta dokumentów jest w moich zbiorach

W dwóch książkach błędnie podano imię Janina zamiast Stefania.

Pozwalam sobie posłać wiersz wspomnianego w liście ks. Józefa Hojola, który napisał na pożegnanie z Gruszowem

Zdjęcia opisałam na odwrocie.

*M. Wawrzyniak*

III/3. Materiały dotyczące opóźnień okresu okupacji (1939-1945)  
- "Oskarżenia przypisujące mię do ring. Proces przesłucha w Moskwie".  
w. Rzeczpospolita Warszawa - Łódź - Kraków - Dublin, awartok  
21. czerwca 1945r. Nr 164 (304). Msp. Ksero. K-1, s. 1.





# CZPOSPOLITA

awa-Lódź-Kraków-Lublin, czwartek, dnia 21 czerwca 1945 r.

Nr 164 (304)

## Iacy w Moskwie

ów antydemokratycznych na arenie międzynarodowej. Konflikt między Zachodem a Wschodem między państwami anglosaskimi a Związkiem Radzieckim, uciążliwym dla państwa, przetrwał przez pogrobowców faszyzmu i trzecią wojnę światową — to jedyna przyczyna, która doprowadziła do rozładowania się i Beresowskiego. Obóz, który ponosi winę za klęskę wrześniową, obóz, który znalazł się poza nawiasem polskiej rzeczywistości politycznej i — pozbawiony wszelkiego oparcia w narodzie — musi się walczyć z demokracją chwytając brodnicych metod antypaństwowej dywersji w sojuszu z bandami hitlerowców ukraińskich — ten obóz liczy już tylko na kontynkturnę wojenną, na to, że przy pomocy zewnętrznych sił reakcyjnych i laszystowskich potrafi wtargnąć do Polski i znowu narzucić narodowi swą dyktaturę.

Toteż w chwili, gdy w Moskwie z inicjatywy Rządu Tymczasowego toczą się rozmowy między Polakami z kraju a Polakami z Londynu, przy stole obrad nie ma tych, dla których nie ma miejsca w

nowej rzeczywistości polskiej — tych, co w imię własnych, reakcyjnych celów i interesów wypowiedzieli walkę narodowi i państwu. Moskiewskie rozmowy między Polakami toczą się bowiem w sytuacji, w której dla nikogo — ani w kraju ani za granicą — nie może już plagać wątpliwość, że nowa rzeczywistość polska, stworzona przez demokrację pod przewodnictwem Rządu Tymczasowego, odpowiada woli narodu, odpowiada interesom kraju, że tylko na gruncie tej rzeczywistości będzie się tworzyła dalsza historia Polski.

Tak się złożyło, że w tej samej chwili, w tej samej Moskwie otrzymali głos przedstawiciele reakcyjnego warcholstwa, krajowi wykonawcy antypaństwowych dyrektyw, płynących z londyńskiego ośrodka dyspozycyjnego. Na procesie Okulickiego i tow. składają wyzerpujące zeznania ludzie, którzy usiłowali prowadzić swoją wojnę z ZSRR — ludzie, którzy w swoim zakresie, w miarę swych sił i możliwości wszczepli już teraz działania, pomyślane jako przy-

grywka i przygotowanie, jako wstęp do wymarzonej przez Raczkiwicza i Sosnkowskiego „trzeciej wojny”! Przygnębienie, zniechęcenie, jakie zeznania tych ludzi sprawiają na każdym Polaku, jest zupełnie zrozumiałe, skoro antyoswiecka działalność grupy Okulickiego, wymierzona przeciwko byłej przeciwjedenności sprzymierzonych, to znaczy — przeciw Polsce, której przyszłość zależy od zapewnienia Europy trwałego pokoju, możliwego tylko pod warunkiem ścisłej współpracy między ZSRR a mocarstwami anglosaskimi.

Na zrozumieniu tej prawdy buduje demokracja polska swą realną, konstruktywną politykę narodową, umożliwiając przysiągnięcie do frontu patriotycznego wszystkim, którzy naprawdę chcą służyć Polsce i gotowi są wziąć czynny udział w realizacji programu demokratycznego, reprezentowanego przez Rząd Tymczasowy.

I taki jest sens polityczny rozmów toczonych w Moskwie między Polakami. P.

## Oskarżeni przyznają się do winy

### Proces szesnastu w Moskwie

SKWA, 20.VI (Polpress). Akt oskarżenia na I skonfiskowana w Placecznie (okręg warszawski) ku antyradzieckiego, zorganizowanego przez



podziemny używał radioaparatur nadawczych do przesyłania tendencyjnych i oszczerczych informacji do polskiego "rządu" emigracyjnego w sprawie sytuacji politycznej w Polsce, Oskarżeni Okulicki, Jankowski, Bień, Pałdak, Jasińskowicz, Pużak, Zwierzyński, Czarnowski, Bągiński, Głubiński, Urbanowski i Michałowski potwierdzili przy badaniu powyższe okoliczności. W okresie od sierpnia 1944 r. do maja 1945 r. radiotele władze wojskowe skonfiskowały 25 tajnych aparatów nadawczych, 15 aparatów w Polsce (w Warszawie, Krakowie, Lublinie, Kielecach, Piotrkowie, Katowicach, Białymstoku, Cielmie, Rzeszowie, Tarnobrodzie, Mińsku Mazowieckim i Białej Podlaskiej), 10 aparatów w niezależnych częściach Ukrainy i Białorusi i na Litwie (we Lwowie, Ładzie, Wilnie i innych miastach). Radiooperatorzy technicy i ludzie zatrudnieni przy radiostacjach podziemnych, głównie Światłowski, Kulwiński, Osminiasz i Grolliska zostali aresztowani w czasie konfiskaty stacji radiowej. Wszyscy wyżej wymienieni złożyli wyjaśnienia o szczegółach organizacji i posługiwania się stacjami radiowymi na tyłach Armii Czerwonej. Ofiarowane o niektórych tajnych stacjach:

Dnia 3 września 1944 r. została skonfiskowana we wsi Małecki (18 km. na płu. od miast Lidy) tajna radiostacja Armii Krajowej. Podczas likwidacji tej stacji radiowej zostały skonfiskowane: przenośna stacja odbiorcza i nadawcza z częściami zapasowymi, dwa notatniki zawierające teksty nadanych i przyjętych sygnowanych radiogramów i szifr radiowy.

Kierownik łączności Armii Krajowej... jako członek Atalii Krajowej uzadlażdził pocztkowo radiostację w kwatery głównej w powiecie nowogrodzkim, podległej bezpośrednio dowódcy sztabu "Warty". Po rozbrojeniu Armii Krajowej, na polecenie "Warty" miałem organizować i zakładać tajne stacje radiowe na tyłach Armii Czerwonej. 15 października 1944 r. została skonfiskowana w Rzeszowie tajna radiostacja Nr. 14 Armii Krajowej, która utrzymywała kontakt z londyńskim "rządem" emigracyjnym. W innych miejscach wskazówki porozumiewawcze (sygnał, długość fal, słyszalność) i ilość depezy otrzymywanych i transmitowanych każdego dnia. 19 lutego 1945 r. została ujawnio-

na i skonfiskowana w Plaszczynie (okręg warszawski) tajna radiostacja Nr. 5, która utrzymywała również kontakt z "rządem" londyńskim. Znalaziono tu również dwie przenośne odbiorniki i nadawcze stacje radiowe, dwa rejestry syfrowanych depezy i szifr radiowy. Komendant okręgu lwowskiego Armii Krajowej płk. Feliks Janson pseudonim "Karmen" aresztowany w kwietniu 1945 r., złożył następujące zeznania w sprawie komunikacji radiowej: "Od chwili gdy Armia Czerwona przybyła do Lwowa, aż do czasu mego aresztowania nadałem prawie każdego dnia przy radiostacji okręgu lwowskiego lub podokręgu rzeszowskiego jedną depezę do komendy Głównej Armii Krajowej. W tych depeżach zadawałem sprawę z ogólnej sytuacji na zachodniej Ukrainie, informowałem o stosunku wobec Polaków Rządu Tymczasowego, wobec "rządu" londyńskiego, władz radzieckich i o traktowaniu Polaków przez władze radzieckie. Składałem także sprawozdania o ogólnym stanie organizacyjnym AK i o liczbie ich członków w tym czy innym okręsie".

Jako kierownik okręgu lwowskiego Janson utrzymywał kontakt osobisty przez radio z Okulickim, głównodowodzącym AK. PLAN PRZYGOTOWANIA AKCH WOJSKOWEJ WSPÓLNIE Z NIEMCAMI PRZECIWI ZSRR.

Kierownictwo AK i "rząd" podziemny namyśliły plan akcji wojskowej wspólnie z Niemcami przeciwko ZSRR. Dwa dni przed wyprawą na zachodnią Ukrainę, 20 października 1944 r. Sławoborski przez komendanta AK Okulickiego, zaszereżował w Okulickiego zawierała następujący ustęp: "Zwycięstwo ZSRR nad Niemcami będzie nie tylko niebezpieczeństwem dla Intermów angielskich w Europie, ale cała Europa będzie nim przetrząsana. Uwzględniąc swoje własne interesy w Europie, Anglia będzie muszona do mobilizacji sił w Europie przeciwko ZSRR. Jest rzecz jasna, że my zajmujemy czołowe miejsce w tym europejskim bloku antyradzieckim. Jest także rzeczą ulemżliwą wyobrazić sobie istnienie takiego bloku bez udziału Niemiec które będą pod kontrolą angielską".

Dyrektywa ta mówi także, że w konsekwencji Polska podziemia będzie włączona do blo-

dził mu, że możliwe jest, iż von der Bach ma rację. Bór-Komorowski zgodził się ze zdaniem Okulickiego.

Informacje Okulickiego o stworzeniu bloku militarnego Polski i Niemiec przeciwko ZSRR zostały również potwierdzone przez b. komendanta AK okręgu stanisławowskiego, Arestowany pod innym zarzutem zeznał on: "Ostatnim razem, gdy spotkałem Jansona między grudniem 1944 i początkiem lutego 1945 r., powiedział mi, że otrzymał informacje od głównodowodzącego AK (nie znam jego nazwiska ani przydomka), że zarówno Polska jak i Niemcy uważają ZSRR za swojego wroga. Niemcy chcą się zemścić na ZSRR, a Polska chce odzyskać terytoria wschodnie. Polska i Niemcy mają wspólne interesy i powinny iść ze sobą i przysiężonej wojnie przeciwko ZSRR".

Dowództwo AK i rząd podziemny w swoich dyrektywach i ulotkach oczerniali Związek Radziecki i Armię Czerwoną. Oskarżony Okulicki zeznał co następuje: "W dyrektywach skierowanych do komendantów okręgowych AK, podjętym, że Armia Czerwona jest armią okupacyjną, która przyszła aby zastąpić Niemców. Polski "rząd" podziemny prowadził akcję przeciwko Armii Czerwonej. Oskarżony Urban-

ski zeznał w tej sprawie: "Po uwolnieniu polskich terytoriów przez Armię Czerwoną tajna organizacja za pośrednictwem swej prasy prowadziła czynną propagandę wśród ludności polskiej dowodząc, że Armia Czerwona jest armią okupacyjną, a Związek Radziecki państwem zabórczym. Szczegółnie czynna w rozpowszechnianiu tej propagandy była prasa popierająca "rząd" podziemny. Głównie zaś gazeta "Robotnik" oraz organ "Szpad" podziemnego "Rzeczpospolita Polska". Okoliczności te zostały potwierdzone przez Pałdak, Mierzwe, Czarnowski, Michałowski i Stemler-Dąbskiego.

Podobne zeznania o wrogłej propagandzie wobec Związku Radzieckiego, prowadzonej na tyłach Armii Czerwonej, zostały złożone przez Jankowskiego, Pałdaka, Czarnowskiego, Michałowskiego, Zwierzyńskiego, Bienia i Jasińskowicza

(Ciąg dalszy na str. 2-cj)

# Delegacja czechosłowacka na Zjazd Oświatowy w Łodzi

Dnia 20 b. m. przybyła do Polski delegacja czechosłowacka na Zjazd Oświatowy w Łodzi, w składzie dra Karla Krejczy, docenta Uniwersytetu w Pradze, prof. Krala z Morawskiej Ostrawy b. prezesa Towarzystwa Polsko-Czechosłowackiego w Mo-

rawskiej Ostrawie oraz inspektora Stakela Norberta przedstawiciela organizacji naukowo-czechosłowackiej. Goście czechosłowaccy udali się do Łodzi razem z wzięcia udziału w pracach Zjazdu.



III/5. Inne materiały:

- Wiersz w. Józefa Hołoję z cyklu „Madonne z Groszofa”.  
Rkp. kserokopia, k. 1, s. 1.
- Podręcznikowanie za pomocą udzielonej J. Wardon i jej  
zdjęcia. Rkp. i ręk. kserokopia, k. 2, s. 2-3.





III/5/1  
A to dla Matki Bożej.

z cyklu „Matka z Gruzowa”

Postępuj - jutro znów wyruszę w drogę -  
nie chcąc z Tobą zrobić rozliczenie -  
i podniekować ci za zapomogę  
i za natchnienie.

O mnie zaufaj mimowolnego czasu -  
bowiem się tu bardzo mi wiele utrudnił -  
a Ty poświęcaj więcej niż wczoraj sobie  
młotom ludzi.

Jeszcze dobrze było w moim domu -  
w tym jednostronnym zaiste przywiązaniu -  
mnożyłaś nawet codziennie pokrywom  
mój chleb w spichlerzu.

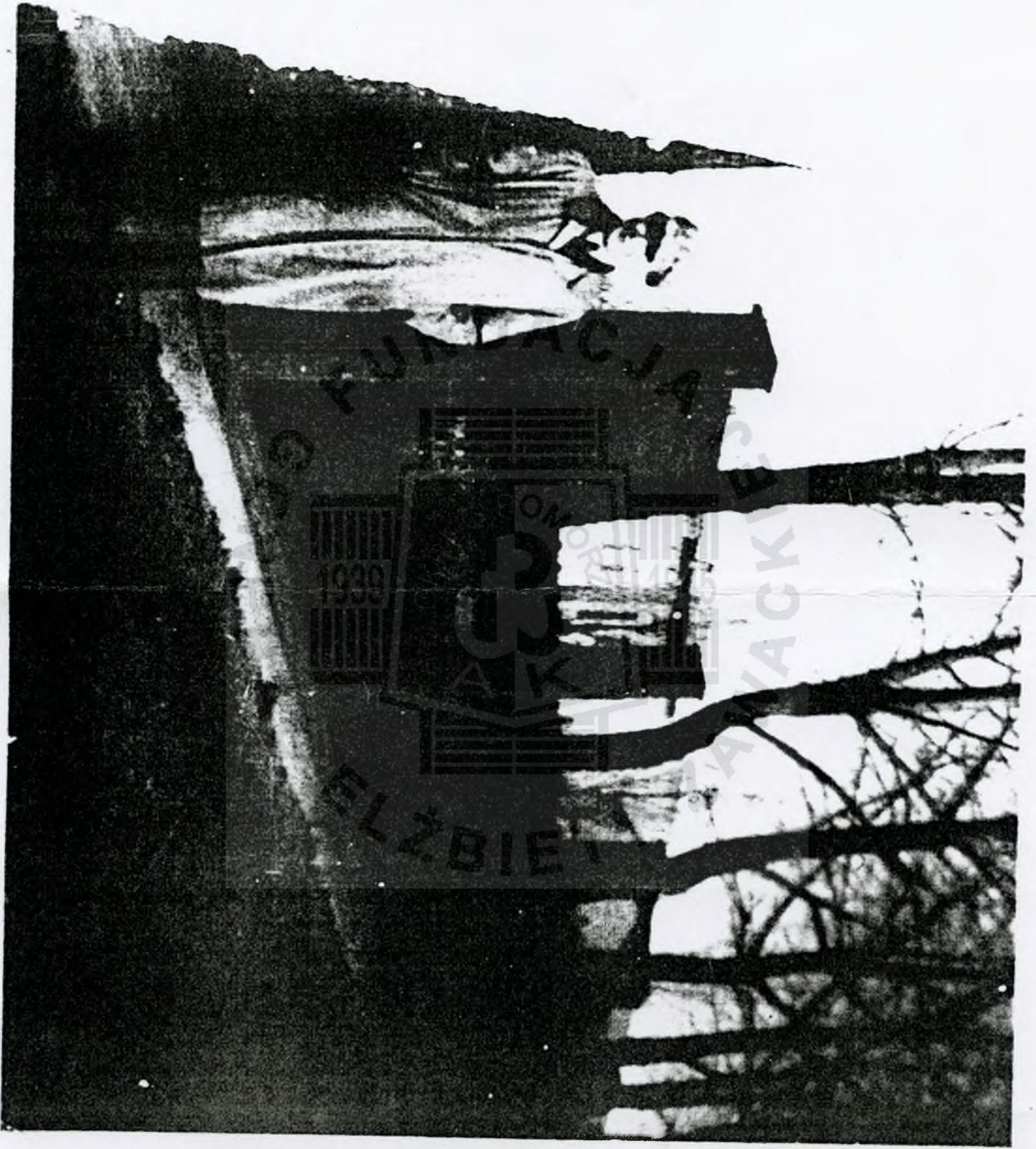
Już stryżymałem nadmierne zapłaty -  
jutro, gdy ruszę o tużacym chlebie -  
postępuj - chciałbym tylko na dodatek  
wziąć jeszcze trochę.

Gruzów - październik 1955.

From a very grateful  
 English ~~man~~ woman with  
 the ~~the~~ very best wishes  
 for the future of Poland.  
 C. J. Hardy



III | 5 | 3



## IV Korespondencja

- 1.04.1947 - list z Anglii do Kap. J. Bednarskiego potwierdzający adres J. Warda. Msp. Ksero. K. 1, s. 1.
- 31.01.2005 - list Władysławy Pietrenkowej do Fundacji. Msp. oryg. K. 1, s. 2.
- 15.03.2005. e-mail Fund. do Wł. Pietrenkowej. Wydruk K. 1, s. 3.
- 23.03.2005 - e-mail Wł. Pietrenkowej do Fundacji. Wydruk. K. 1, s. 4.
- 20.04.2005. - list A. Waukiewicza do Wł. Pietrenki. Msp. Kserokopia, K. 1, s. 5.





2. IV 1

**WARWICKSHIRE CONSTABULARY**

AHS.

Telephone: 1111, 1112 and 1137

Superintendent's Office,

Our Ref B.

Sutton Coldfield

Your Ref:

1st April, 1947.

Capt. Eng. J. Bednarski,  
H.Q. 1st Polish Infantry Brigade,  
Chippesham Camp,  
Nr. Newmarket, Suffolk.

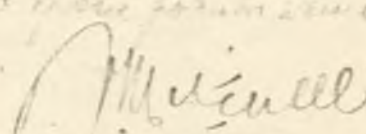
Dear Sir,

Your letter of 20th March, 1947,  
addressed to Birmingham City Police, has  
been passed on to me.

I have to inform you that enquiries  
have been made and it is ascertained that  
the home address of Mr. John Ward is 5 Manor  
Park Road, Castle Bromwich.

He is at present abroad on active  
service and is in good health. Your address  
has been given to Mr. Ward's father, who  
stated that he would notify his son that  
you had been enquiring after him.

Yours faithfully,

*Admitted, on list, a special permission to enter the  
list of names.*  


Superintendent.

Wielce Szanowna Pani!

Wpłynęło dnia: 8.02.2005  
L. dz. 207/C954-412/05  
D.W.  
Załączniki:  
Referent:

Tydzień temu dostałam od Pani list, niestety nie mogłam wcześniej wywiązać się z zaszczytnego dla mnie obowiązku, gdyż na drugi dzień po otrzymaniu listu znalazłam się w szpitalu na ostrym dyżurze i przeszłam wielogodzinną operację. Jestem już w domu, dalej jednak unieruchomiona (operacja polegała na udrożnieniu by-passa, który miałam wszczepiony przed trzema laty). Po operacji dostałam krwotoku, znowu otwieranie rany, jedna transfuzja, później druga. Jestem więc w dość ciężkim stanie i dalej zagrożona amputacją prawej nogi powyżej kolana, a bardzo bym chciała wywiązać się z zadania najlepiej jak można, gdyż moja Teściowa była wyjątkowo szlachetnym człowiekiem, gorącą patriotką, wspaiałą matką, i jak mało kto zasługuje na uchronienie od zapomnienia. Ksiądz Józef Hojół po wieloletnim więzieniu we Wronkach objął probostwo we wsi, do której moja Teściowa przeniosła się po wszystkich tragicznych przejściach, doznał wówczas od Niej tyle serca, że jak wiele lat później powiedział, dzięki Niej odzyskał wiarę w człowieka.

Niestety niewiele zostało dokumentów z Jej bohaterskiego i heroicznego życia, gdyż liczne rewizje NKWD i UB totalnie wyczyściły wszystko. Posyłam więc to, co udało mi się zachować przed zniszczeniem. Życiorys też nie może mnie satysfakcjonować, gdyż chciałabym go napisać tak, by jak najwierniej odzwierciedlał Jej wyjątkowy charakter, a równocześnie zdaję sobie sprawę, że ogranicza mnie brak dokumentacji. Mam nadzieję, że Pani, jako doświadczona archiwistka, a zarazem człowiek mający dogłębną wiedzę i znajomość naszej historii XX wieku, upora się z tym moim nieporadnym tekstem, i wybaczy mi moje wszelkiego rodzaju potknięcia.

Proszę przyjąć moje wyrazy szacunku i uznania dla Pani pięknej i nieocenionej pracy.

Władysława Pietruszkowa

P.S. Przykro mi bardzo, że nie mogę równocześnie wysłać żadnej sumy na konto fundacji, ale moja nieprzewidziana choroba ograniczyła moje możliwości. Postaram się przekazać sumę 100zł w lutym, a najpóźniej w marcu.

Gdańsk 31.01.2005r.



IV/3

**fapak@neostrada.pl**

**Od:** <fapak@wp.pl>  
**Do:** < @neostrada.pl>  
**Wysłano:** 15 marca 2005 12:05  
**Temat:** podziękowanie za materiały nt. Stefanii Pietruszkowej

L. dz 910/Dsu-412/05

Szanowna Pani Władysławo,

Bardzo dziękuję za relację, a także zdjęcia i kserokopie artykułów i odznaczeń p. Stefanii Pietruszkowej. Przepraszam, że dopiero teraz Panią informuję, proszę mi wybaczyć. Niestety przez inne obowiązki zaniedbałam korespondencję. Jeszcze w tym tygodniu w oparciu o przesłane przez Panią materiały założę teczkę osobową na nazwisko Stefania Pietruszkowa i w najbliższym czasie napiszę do Pani list.

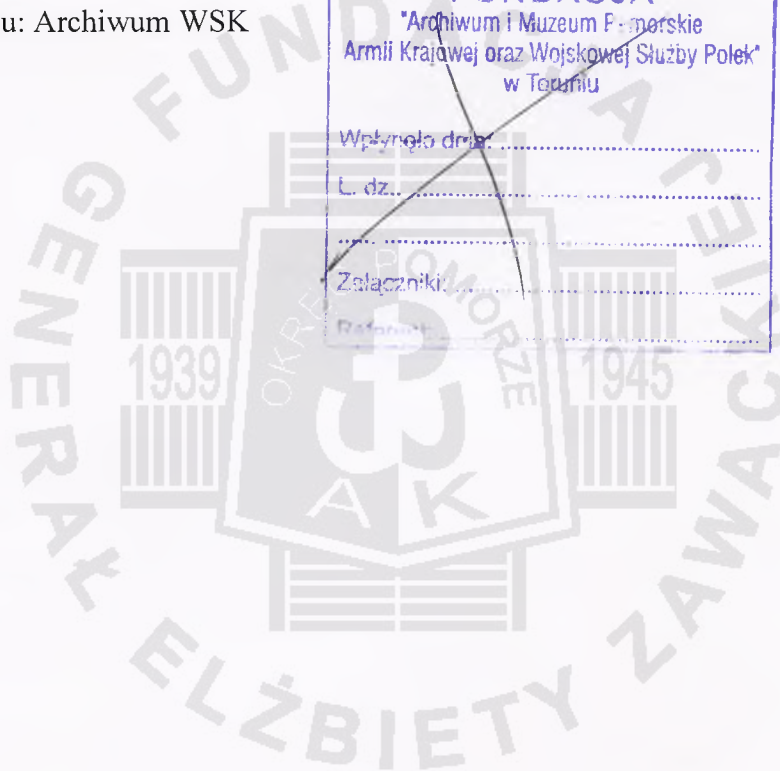
Serdecznie pozdrawiam

Anna Wankiewicz

dokumentalistka działu: Archiwum WSK

**FUNDACJA**  
 "Archiwum i Muzeum P-erskie  
 Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek"  
 w Toruniu

Wpłynęło dnia: .....  
 L. dz. ....  
 Załączniki: .....  
 Referent: .....



IV/4.

**Tożsamość główna**

Od: }@neostrada.pl>  
 Do: <fapak@wp.pl>  
 Wysłano: 23 marca 2005 12:38

Dziękuję serdecznie za wiadomość.

Przykro mi i wstyd, że jeszcze nie przestałem zadeklarowanej sumy na konto fundacji, ale w związku z moją chorobą i nieprzewidywanymi wydatkami musiałam się niesety zadłużyć, już nie obiecuję kiedy przesła pieniądze, ale zrobię to na pewno.

Z okazji Wielkiej Nocy życze radosnego swietowania, niech te dni przyniosą nadzieję, siłę i pokój.

Władysława Pietruszka

Gdańsk, Wielkanoc 2005r

<b>FUNDACJA</b>	
*Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polak* w Toruniu	
Wpłynęło dnia:	23.05.05
L. dz.	965/DSM-512/05
Załączniki:	





14/5

# FUNDACJA

## ARCHIWUM I MUZEUM POMORSKIE ARMII KRAJOWEJ ORAZ WOJSKOWEJ SŁUŻBY POLEK



BIURO FUNDACJI • 87-100 TORUN • UL. WIELKIE GARBARY 2 • TEL. (0-56) 65-22-186  
<http://www.um.torun.pl/AK>, e-mail: AK@um.torun.pl, fapak@wp.pl  
KONTO: WIELKOPOLSKI BANK KREDYTOWY SA W TORUNIU · NR RACHUNKU 82 1090 1506 0000 0000 5002 0244

Toruń, dnia 20.04.2005 r.

L. dz. 1093/WSK-412/05

Pani Władysława Pietruszka  
ul.   
80 – 826 Gdańsk

Szanowna Pani,

Jeszcze raz bardzo dziękuję za przesłane materiały o śp. Stefanii Pietruszkowej. Na podstawie przesłanych przez Panią materiałów założyliśmy teczkę osobową na nazwisko Pietruszkowa Stefania zd. Banach ps. „Ciotka” o numerze inwentarzowym 3623/WSK.

Bardzo dziękuję też za życzenia świąteczne i dar pieniężny w wysokości 50 zł. Istniejemy dzięki pracy społecznej wielu ludzi i wsparciu finansowemu ludzi dobrej woli.

W czerwcu ukaże się kolejny numer naszego Biuletynu, w którym wśród naszych ofiarodawców będzie także Pani nazwisko, numer ten prześle gdy tylko się ukaże.

Serdecznie pozdrawiam i życzę dużo zdrowia.

Anna Wankiewicz

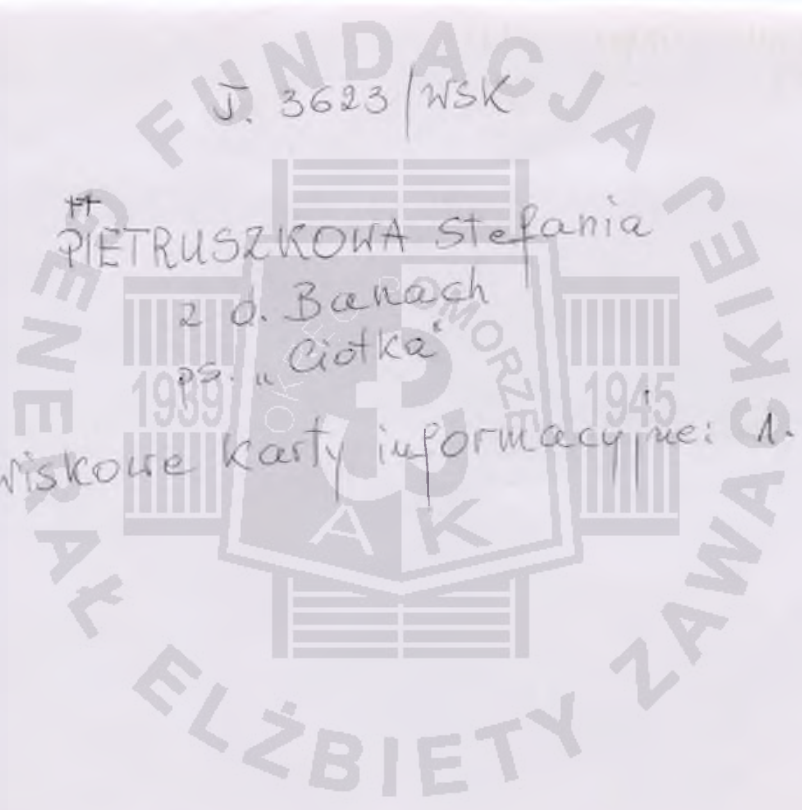
dokumentalistka działu: Archiwum WSK

AK  
dr. Łódź

J. 3623 / WSK

#  
PIETRUSZKOWA Stefania  
z d. Banach  
ps. "Ciotka"

v. Nazwiskowe karty informacyjne: A.





g

I)

P ++

T. 3623/WSK

AK Okr.

Pietruszkowa Stefania "Ciotka"

Okr. Łódź  
Ob. Piotrków  
Tryb.

siostra Kazimierzy Justyny

SZP ZWZ AK Obwód Piotrków Tryb.

opieka nad kpt. Miłozsem

punkt kontaktowy kpt. "Ostroga"

zob. E. Wawrzyniak "Na rubieży Okręgu AK  
Łódź " wyd. Pax 1988 str. 20,23

u. 422.

PIETRUSZKOWA Stefania  
2 d. Banach ps. Ciotka<sup>4</sup>

### VI. Fotografie

1. zdj. portretowe, [b.d.], repr., (4,5 x 6,6) szt. 1 ✓
2. zdj. legitym., 1838r., oryg., (3 x 4,5) szt. 1 ✓
3. Syn Stefani. [b.d.] ksero - szt. 1
4. po ukończeniu seminarjum. nauczyl. [b.d.] ksero  
szt. 1
5. Rodzina Banachów, 1822r. ksero - szt. 1
6. Władze i stosunki Związku Strzeleckiego.  
ksero - szt. 1
7. zdj. brata Władysława 1820r., ksero - szt. 1
8. zdj. Stefani 1844r., szt. 1
9. Stefania i Franciszek Pietruszkowie, 1838r. ksero
10. zdj. Franciszka - Anglia, szt. 1 ksero - szt. 1
11. zdj. Stanisława - szkoła dotniała, Dębliń, ksero  
szt. 1

2. Świtaj. 2015r.



1. WSK - Jeczeli osobowe

2. T. 3623/WSK

3. repr., (4,2 x 6,6)

4.

5. PIETRUSZKOW

Stefania

z d. Banach ps. "Giotka"

6. N.M.

7. brat

8. Uwagi: Opis na odwrocie fotogr.,  
Stefania Pietruszka  
pod kromiec wojny



Opis na odwrocie fotogr.,  
Stefania Pietruszka  
1838r.















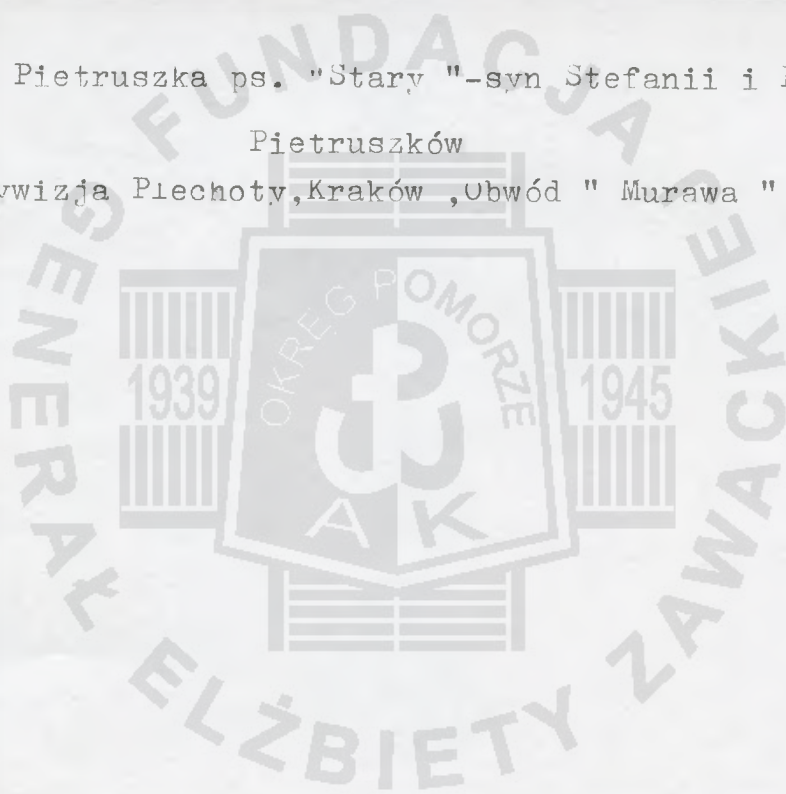


3)

Józef Pietruszka ps. "Stary" - syn Stefani i Franciszka

Pietruszków

6 Dywizja Piechoty, Kraków, Obwód "Murawa"







4)

Stefania Banachówna po ukończeniu seminarjum nauczyciel-  
skiego







5)

Rodzina Banachów r.1922

Siedzą od lewej: Stefania Pietruszkowa, Anna Banachowa,  
żona Jana, Stanisław Banach, rotmistrz wojska Polskiego  
i Władysław Banach, syn Anny i Jana Banachów

Stoją od lewej: Jan Banach /junior/, Franciszek Pietruszka  
Anna Czarnecka i jej mąż Marian Czarnecki, Jan Banach/ se-  
nior/ i Kazimiera Banachówna, później Justynowa.





6)

Władze i członkowie Wpjskowego i cywilnego

Związku Strzeleckiego w Piotrkowie

siedzi pierwsza z prawej Stefania Pietruszkowa

" " z lewej Helena WIERnikowa

stoi czwarta z prawej Kazimiera Justynowa





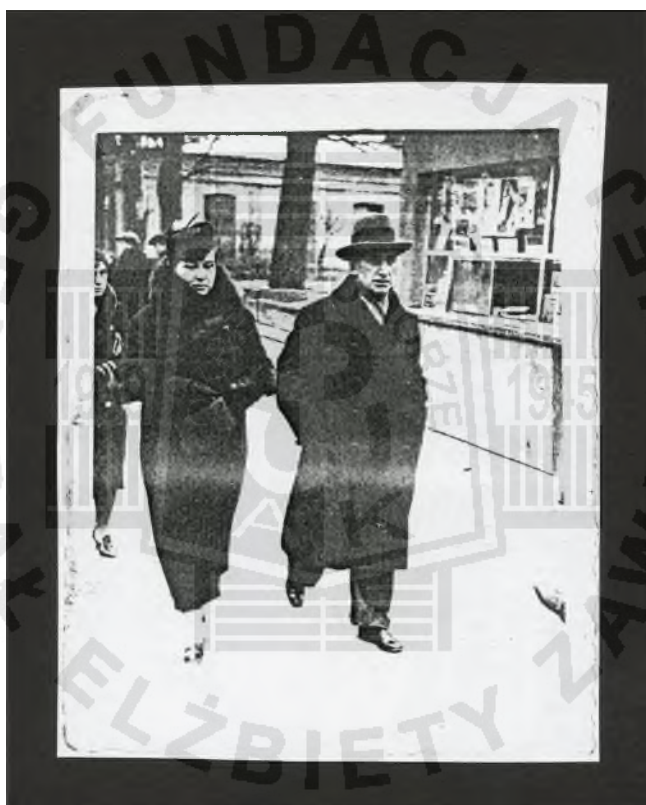
7)

Władysław Banach, brat Stefani Pietruszkowej  
oficer Wojska Polskiego-na zdjęciu w czasie  
pobytu w sanatorium oficerskim w Zakopanem po  
odniesionych ranach w wojnie z bolszewią w 1920  
roku

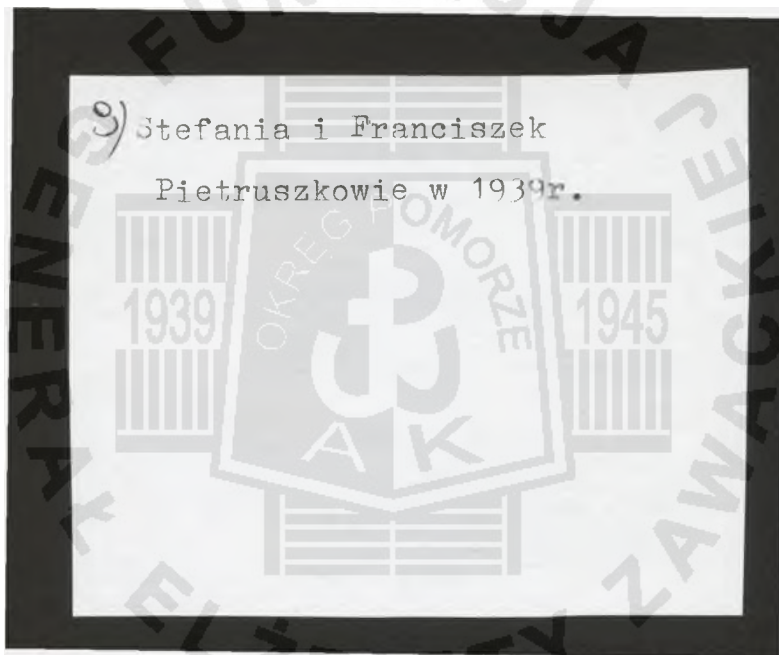




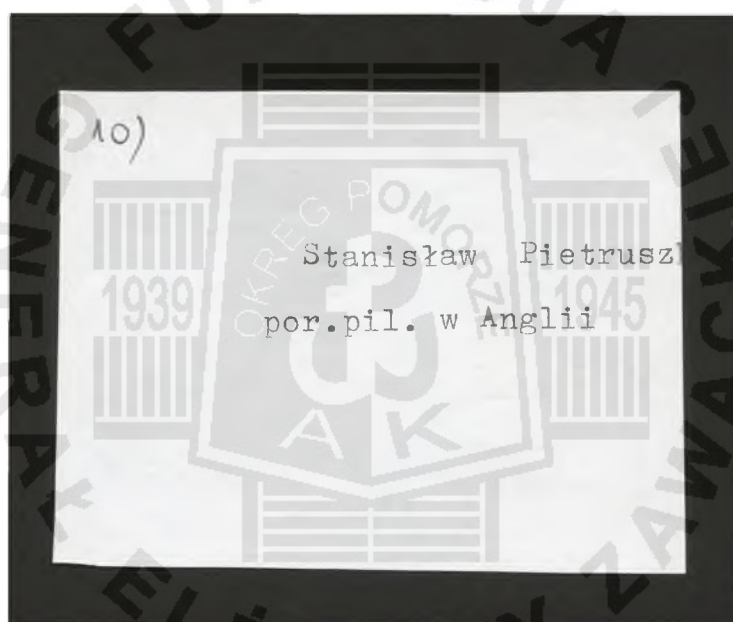






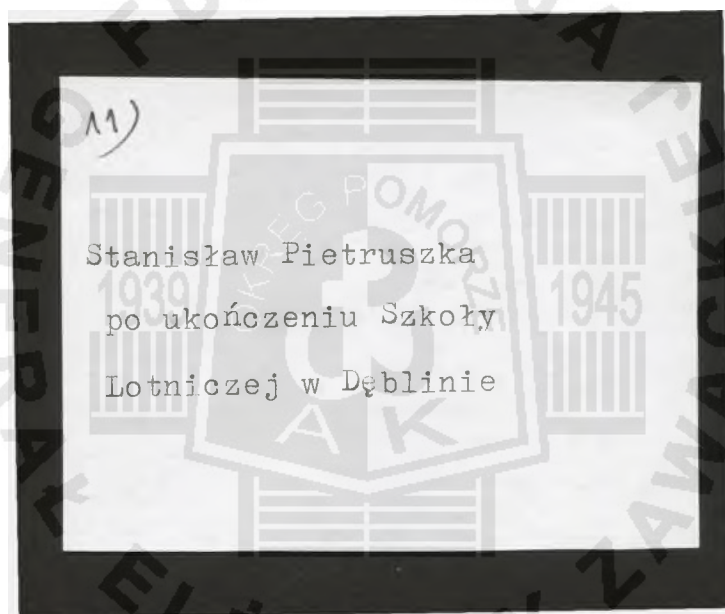












PIETUSKOWA STEFANIA

